

2
I I W.O (6908)
1) Lipka Ludwik Jan drugi urodz. 21. VII. 1892. r. we Lwowie
urzed. adm. wojsk. 18 st. st. żonaty, dwójce dzieci. 6908

2) W dniu 27 XI 1939. r. chce dostać się do Polskiej Armii we Francji, prze-
chodząc granicę polsko-ukraińską we wsi Heroducica pow. Heroducica
zostaje złapany przez straż graniczną sowiecką. W kouscekoncji bada-
nia przez całą straż graniczną sowiecką, stając na dwóch zębra,
4-7 i 5-7 prawego boku, oraz rozbito bębnek lewego ucha i częściowo
prawego ucha, co stwierdził współwizjer lekarz P. Oszewski Ignacy
z Warszawy ul. Morszyńska Nr. 30. Kolega który zenna przebodził gra-
nicę w tym samym kierunku co i ja, w kilka miesięcy później zmarł,
t gdyż miał wronatę wyjątki jelita podbijane. Podjął całą patrol on

● Wśród ludzi i miejscowi milicjanci (ukraińcy) najstrutniejszym kotiu
i zwróceniu w ludzkiem ciele, oraz specjalista, w biciu chorci się
młodszy leitnant sowiek (komd. patroli) Mwasysta tej własnie był
wnitryem bicia kolka karabina i ten jest głównym sprawcą mego
kalectwa i śmierci kolegi, k. leg. kpr. Kostantshiego Jana lat 46.
który osierocił żonę i 3 je młotnich dzieci, żon. we Lwowie
przy ul. Oficerskiej Nr 26. parter.

3) Siedziattem w więzieniach; w kraju w Sasowiu, Gortkowie i
Parnopolu, Zawietach, w Kijowie, Mijymie, Gornichowie i
● Uerthkowie skąd zesłany do Łagru Du (oboi przemocowej pracy)
w Kareli-Finiskiej Archangielska obłose. sorok tagier. 25 kolouia
seta Matosajha.

4) W więzieniach w kraju i sowietach izły w wymiarach 3m x 5m = 15m. kw.
mieszkało 40 i więcej więźniów. Spawie odbywato się jak śledzie w boczce

00000143

wszystko społa na prawem lub lewym boku, oczywiście bez łóżek a
na betonowych podłogach, bez ścianek i koców, tylko to co miał
na sobie i z sobą! Często gęsto uarpół nagi, bo więźniowi sownici
grabili nas Obr. Pol. wspólnie ze strażą więzienną sowitami.

Analizy więzienniczo kraj w Oortkowie stuzyta stajnia
warszawskiego Polskiego K^o P^o zimna brudna i niemożliwie zaoszczędzona
w Warszawie więzienniczo zimna brudna zimna betonowa, też bez
łóżek i koców. Jedzenie dla trzody chlewnej. S^o więźniów jedło
z jednej glinianej miseczki i jednej łyżki, chyba, że ktoś miał swoje
naczyńie i to brudne nie obmyte, bo wodę nawet na lekarstwo
trudno było dostać - K^o w więzienniczych sowickich "turmach"
ta sama metoda zimna brudna i brzydka poiziej krytyki. Prawe
lekarsha ot sobie, niewarto wspominać o tym, czyli mi b. pooblebna.

W^o dzienne: śniadanie zupa z suchych ryb i herbata, o
ile ją można było uzyskać herbata. Obiad: zupa zupelnie woda,
wygotowana z brudnych sieerek, kilka krap jaglauch lub innych
chwałow, kolacja zupa woda, lub herbata, do tego dochodziło od
400 do 600 gr. chleba dziennie na osobę i 20 gr. cukru, ale to też mi
we wszystkich więzienniczych, też i czasami dostawa ochłops m^ośa k^o
shiego, ale to ~~nie~~ dawano raz na tydzień lub 2, tyg.

Skład więźniów był rozmarity; Obr. Pol. 65 do 70% reszta
Sowietow, Rumunow i rusinow zacharskich. - Kategorie przestep. polityczni
i pospolsci. Poziom umyslowy inteligencji Obr. Pol. 20% intelig. i 40% pół-
intelig. Poziom moralny ogólny zlamany z powodu jak n^oż zapsoda-
tem warunków.

Zas' pozicom uuystomy Obr. sov. intelig. znikomy, jak rovnioz obych narodowisci. Stosnhi wzajemne Obr. Pol. bez wagany

" - " - Obr. sov. tak az rezaco ordynarue.

6) Zycie Obr. Pol. tak w wryznicach jak i w tagrach bez zarzutow, wzajemna powne i prawdziwie rodzicielska opieka. - Praca w tagrach; pobutka o godzi 24 rano, smiadanie o 3uj. wymersz do pracy o 4ty powrot o 2274 a czasami 247. w tym przerwa 1. godzi, celu spozycie obiajedu, kolacje spozywano po powrocie z pracy. Praca tagiermika jest k. ciezka, gdyz wymaga wypracowania norme tagierca 100 i 120% skoro tej niz, mi wyrobi tagiernik, ma zredukowana, racy zywosciowa czesto-gesto odbiera mu sz obiadu i ma dodatek inne prosje i sz komy ze stramy pacyelnika tagieru.

Wkt dzienny; smiadanie - obiad - kolacja. smiadanie sklada sz z zupy rownionij (owies coly or tuskach) lub barszcy i uszaca, woda, uszgl. herbata bez cukru. Obiad; zupa i zumarzmito kartofle. Kolacja; zupa rzadka uszgl. woda i chwaszty do tego 700 gr. chleba dziennie, ale jak dawny tagiermk' mi wyrobi norme, otrzymat 300 gr. chleba na dziu i mi otrzymat obiadu a nawet w dodaten, czesto-gesto, k. r. cer (ciennica.)

Wynagrodzenie dzienne od 20 kop. do 60 kop. Wbranie skladowo sz; wature spowrnie i fu fajke, wyszualowata, z dziesietkami lat, czechuaca jak r. harychatat, buty z opau gumowych, (hot autowych.)

Zycie koleziciskie Obr. Pol. bez wagany, kulturalne i t. p. najwikszaz troska i mi odstepujace przyjaciele naszej mieloli "tagiermika" byli miliony u sz o. w.

7.) Stosunek wladzy Obr. w. P. D. do tagiermika byl taki jak wyz.

00000145

cycegołmitem poz. 299. Badanie więziń, tagiernik^o odbywało się
zawsze nocą, a po takim badaniu więziń, tagiernik^o wracał z powybi
X
0
fawonii zębami, sińcami, guzami i innymi obrażeniami na całym
ciele. Roboty żądali o nadludzkiem wysiłku, żywili aby nie umrzeć i
nie żyć, ale karmili się uadto zebrańciami, untyngami^o propagandą
komunistyczną w każdej porze dnia i nocy i przy każdej okazji.
O Polsce wyrażali się tak oraguarnie, tak, że mi uogę to przelać na
papier, gdyż na samą myśl serce pęknąć może.

- 8) Paucce lekarzka prawiej krytyki, brak lekarstw i t.p. Szpitalu
to jak i gdzie, ale o tagiernych szpitalach, to wogóle trzeba wyjechać
uowac z racmkę. "Śmiertelność wśród tagierników" Obr. Pol.
35% do 40%. kwartli w tagrach Obr. Pol. "Kłostowski Jan Lwów.
2) Gryk N. Troholoc. 3) Lew Dawid Kroków 4) Saurich K. Lwów.
5) Wolański Wład. Delatyn. 6) Biłk J. Horoduka brat wojenacy lwowski
7) Brandsteter x Warszawa i dużo innych których nazwisk nie pamiętam.

- 9) Korespondencja zawsze prowadzona, wzgl. wiadomem pu-
wicz często gęsto przepadała. Przesyłki (po czki) stale przepadały
a w najlepszym razie 50 do 60% sztab kobani, phradat z zawortosci
najlepszej a reszte w drodze Łaski oddawał. Listy pisane z
kroju po polsku stale były konfiskowane przez N.K.W.D. mijsrowa,
i przycane do kłotalu, co też sam napoczuie stwierdzitem mycia
gajac z dolu kłotalowego.

- 10) Do ogłoszenia ogólnej amnestji dla Obr. Pol. znajdu-
jących się na terenie Z.S.R.R. m.i. zwolniono mnie w dniu 28.
III 1941. r. a w dniu 24. IV 1941. r. wstąpiłem w szeregi Polskiej

1

6908

Armii (Buzuck na terenie Ł.S.R.R.)

Zabawa mi moje własne przedmioty przez N.K.W.D. w Horodnicy
a to;

- 1) zegarek złoty z diamentami pamiątka po moim sp. Ojcu.
- 2) sygnet " 20gr. z diamentem rubinem " " " " "
- 3) Obręczki " 18gr. diamenty
- 4) Piłki x 918. zł. i szereg innych cennych przedmiotów.

Przy zwaloczeniu mnie z tego przez Szał Krawcziszew zajądłem
Zabrotu wyż. wym. przedmiotów, na co otrzymałem odpowiedź N.K.W.D.
ppłk. że to nieprawda, że wsię pasyło na kolejny wojenny hospital
w Moskwie - a ty pojedziesz w Agju, one tbia daśt perio.

M. p. dnia 14. V. 1943. r.

[Signature]

000001147